

Sygnatura akt VIII GC 176/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 października 2018 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie, Wydział VIII Gospodarczy,

w składzie:

Przewodniczący: SSO Natalia Pawłowska-Grzelczak

Protokolant: sekr. sądowy Marta Serwatka

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2018 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa C. C. A. w H. ((...))

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż.

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie pozwanej H. N.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. ustala, że powódka w całości przegrała sprawę i pozostawia szczegółowe rozliczenie kosztów procesu, pomiędzy stronami i interwenientem ubocznym, referendarzowi sądowemu.

Sygnatura akt VIII GC 176/17

UZASADNIENIE

Pozwem złożonym 28 kwietnia 2014 r. (k. 3 i nast.) powódka C. C. A. w H. ((...)) domagała się zasądzenia od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ż. kwoty 10.000 euro wraz z odsetkami ustawowymi od dnia doręczenia pozwanej pozwu oraz kosztami procesu. Pismem złożonym na rozprawie 19 listopada 2015 r. (k. 451 i nast.) rozszerzyła żądanie pozwu o kwotę 1.390,03 euro.

Uzasadniając zgłoszone roszczenie powołała się na zawarcie z pozwaną umowy, na podstawie której pozwana miała płacić powódce prowizję z tytułu umowy sprzedaży odpadów z uboju drobiu, którą pozwana zawarła z H. (...) & (...). Umowa, jak wyjaśniła, została zawarta w wyniku negocjacji w latach 2012-2013, zaś wykonywana była od dnia 5 sierpnia 2013 r. Pozwaną reprezentował H. N.. Pomimo łączącej strony umowy pozwana nie uiściła należnej powódce prowizji za sierpień 2013 r. Wyjaśniła, że pozwana odebrała od zakładu H. (...) & (...) 1.129.026 kg odpadów, natomiast stronie powodowej przysługiwała prowizja w wysokości 1 eurocenta za każdy odebrany kilogram. Rozszerzenie powództwa 19 listopada 2015 r. dotyczyło również prowizji na sierpień 2013 r.; powódka wyjaśniła, że w sierpniu 2013 r. pozwana odebrała od H. (...) & (...) 1.139.026 kg odpadów, więc należna powódce prowizja wynosi nie 10.000 euro, lecz 11.390,03 euro. W piśmie z 12 listopada 2014 r. (k. 76 i nast.) z ostrożności wskazała, że powództwo może podlegać rozpoznaniu przez pryzmat bezpodstawnego wzbogacenia.

Pozwana w odpowiedzi na pozew (k. 54 i nast.) wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu. Przyznała, że prowadziła z R. K. negocjacje, jednak nie było jasne, w czyim imieniu R. K. je prowadzi. Ostatecznie do

zawarcia umowy prowizyjnej nie doszło. Zarzuciła przy tym, że H. N. nie miał umocowania do działania za pozwaną, o czym powódka wiedziała. Nadto na rozprawie 29 czerwca 2016 r. pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia.

Interwenient uboczny po stronie pozwanej H. N. (k. 124 i nast.) również wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu, a także od pozwanej na jego rzecz kosztów interwencji. Argumentując swoje stanowisko podzielił argumentację pozwanej, że do zawarcia umowy między stronami umowy nie doszło, w szczególności zaś nie miał umocowania do reprezentacji pozwanej.

Pozwana i interwenient uboczny wnieśli o oddalenie powództwa także w zakresie rozszerzonego żądania.

Wyrokiem z 6 lipca 2016 r. (k. 766) Sąd Rejonowy Szczecin-Centrum w Szczecinie (sygn. akt X GC 753/14) oddalił powództwo w całości. Na skutek apelacji powódki wyrokiem z 10 lutego 2017 r. (k. 873) Sąd Okręgowy w Szczecinie (sygn. akt VIII Ga 554/16) uchylił ww. wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania, polecając (k. 885) ustalenie, czy w niniejszej sprawie znajduje zastosowanie prawo polskie czy szwajcarskie (w tym ustalenie, czy strony uzgodniły essentialia negotii umowy), a także rozpoznania według prawa właściwego zarzutu przedawnienia.

Pismem złożonym 10 kwietnia 2017 r. (k. 892 i nast.) powódka rozszerzyła żądanie pozwu o kwotę 6.517,70 euro i wyjaśniła, że ostatecznie domaga się od pozwanej kwoty 17.904,96 zł wraz z ustawowymi odsetkami od doręczenia pozwanej pozwu, a także kosztów procesu – solidarnie od pozwanej oraz interwenienta ubocznego po stronie pozwanej H. N..

Wyjaśniła, że rozszerzenie powództwa dotyczy prowizji należnej powódce za dalsze dostawy odpadów z uboju drobiu na podstawie rachunków nr (...) z 6 września 2013 r. (328.690 kg odpadów) oraz nr (...) z 13 września 2017 r. (328.690 kg odpadów) w łącznej ilości 651.470 kg odpadów. Jednocześnie wyjaśniła, że wnioskiem z 25 lipca 2016 r. wystąpiła o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej w zakresie wszystkich dochodzonych roszczeń (w tym w rozszerzonym zakresie powództwa), lecz do zawarcia ugody między stronami nie doszło. Ponadto w pismach procesowych (np. k. 1007 i nast.) wskazała, że umowa między stronami została – w świetle prawa szwajcarskiego – zawarta. Z ostrożności wskazała, że odpowiedzialność pozwanej może opierać się na culpa in contrahendo, a wynikłą z niej szkodą jest prowizja, jaką by otrzymała, gdyby do zawarcia umowy doszło.

Pozwana i interwenient uboczny podtrzymali swoje stanowisko, co do oddalenia powództwa, również w odniesieniu do rozszerzonego powództwa (k. 1026 i nast.), wskazując przy tym, że kwestię zawarcia umowy, niezależnie od tego, czy prawem właściwym jest prawo szwajcarskie, należy rozpoznać w oparciu o przepisy prawa polskiego jako prawa zwykłego pobytu pozwanej. Z ostrożności podtrzymali zarzut przedawnienia.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

W przeszłości H. N. prowadził działalność gospodarczą w branży futrzarskiej (hodowla norek). Zaprzestał prowadzenia własnej działalności i zajął się świadczeniem usług doradczych dla przedsiębiorców z tej branży. Z uwagi na swoją wcześniejszą działalność jest osobą znaną w branży. Współpracę z pozwaną nawiązał w 2007 r. Nie jest pracownikiem pozwanej. Zajmuje się kontaktami z kontrahentami pozwanej, negocjowaniem warunków umów, jest przedstawicielem pozwanej podczas spotkań (impres) branżowych. Nie był umocowany do reprezentowania pozwanej; pozwana nie udzielała mu pełnomocnictwa. Nigdy nie informował kontrahentów pozwanej, że posiada jakiegokolwiek pełnomocnictwo. Pozwana oraz jej reprezentanci również nigdy nie informowali kontrahentów, że H. N. jest jej pełnomocnikiem. Rola H. N. ograniczała się do ustalania warunków umów, jednak przy zawarciu umowy między pozwaną a kontrahentami jedynie pośredniczył w obiegu dokumentów (dostarczał kontrahentom podpisane przez reprezentanta pozwanej umowy). W związku ze współpracą z pozwaną korzystał z imiennego adresu e-mail udostępnionego przez pozwaną, miał również dostęp do wzoru papieru firmowego pozwanej oraz do ogólnej pieczęci firmowej.

Umowy z kontrahentami w imieniu pozwanej podpisuje J. A. (prezes zarządu pozwanej), wykorzystując dodatkową pieczęć imienną ze wskazaniem funkcji prezesa zarządu, albo jego brat N. A. (prokurent pozwanej).

Dowody:

- informacja odpowiadająca aktualnemu odpisowi z KRS pozwanej (k. 16-22);
- gwarancja odbioru towaru z 10 maja 2013 r. z tłumaczeniem (k. 129-130);
- umowa z 28 sierpnia 2013 r. z tłumaczeniem (k. 717-725; 747-748);
- zeznania świadka A. S. (k. 296-297);
- zeznania świadka K. K. (1) (k. 427-428);
- zeznania świadka A. N. (k. 456);
- zeznania świadka K. R. (k. 457-458);
- zeznania świadka D. S. (k. 458-460);
- zeznania świadka K. H. (k. 495-495v);
- zeznania świadka J. M. (1) (k. 546);
- zeznania świadka H. B. (k. 500v-504, 552-559);
- zeznania świadka W. B. (k. 504-505v, 559-562);
- zeznania świadka P. L. (k. 660-661);
- zeznania świadka N. A. (k. 695-701);
- zeznania świadka H. N. (k. 1112-1116, 1118, 1151-1156, 1158);
- przesłuchanie R. K. za stronę powodową (k. 461-462, 658-660, 661-664).

R. K. poznał H. N. w 2010 r. podczas jednego z wydarzeń branżowych (prezentacji urządzeń chłodniczych). H. N. był na tym wydarzeniu przedstawicielem pozwanej. Wówczas R. K. reprezentował spółkę (...), znaną w branży ze względu na oferowane urządzenia chłodnicze. W 2012 r. pozwana zakupiła od M. A. system chłodniczy. R. K. przy okazji ww. umowy sprzedaży zaproponował pozwanej, że skorzysta ze swoich znajomości w branży mięsno-drobiarskiej i spróbuje załatwić dla pozwanej odpady z produkcji drobiarskiej (w celu wykorzystania ich przez pozwaną na pokarm dla norek). Dnia 9 listopada 2012 r. R. K. spotkał się w tej sprawie z J. A.. W spotkaniu tym uczestniczył również H. N.. Podczas spotkania prezes pozwanej wyraził zainteresowanie propozycją, aby R. K. nabywał schłodzone odpady w cenie 120 euro za 1 tonę. Wówczas pozwana miała od niego odkupować te odpady w cenie 130 euro za 1 tonę, czyli z uwzględnieniem prowizji 10 euro (0,01 euro za każdy kilogram).

Dowody:

- zeznania świadka H. B. (k. 500v-504, 552-559);
- zeznania świadka W. B. (k. 504-505v, 559-562);
- zeznania świadka N. A. (k. 695-701);
- zeznania świadka H. N. (k. 1112-1116, 1118, 1151-1156, 1158);
- przesłuchanie R. K. za stronę powodową (k. 461-462, 658-660, 661-664).

Po spotkaniu z 9 listopada 2012 r. R. K. nawiązał kontakt z H. (...) & (...) w celu zawarcia z tą spółką umowy sprzedaży odpadów z produkcji mięsnej. R. K. przedstawił spółce propozycję, że będzie nabywał odpady w cenie 120 euro za 1 tonę, by następnie odsprzedawać je z odpowiednim narzutem – w cenie 130 euro za 1 kg. Wówczas R. K. nie ujawniał, komu będzie odsprzedawał przedmiotowe odpady. Negocjacje między R. K. a H. (...) & (...) trwały do kwietnia 2013 r. R. K. pozostawał w kontakcie z przedstawicielami H. (...) & (...) oraz pozwanej. Z H. (...) & (...) R. K. zdołał wynegocjować, że spółka ta będzie mu sprzedawała odpady w cenie 110 euro za 1 tonę, a odpady schłodzone w cenie 120 euro za 1 tonę.

Dowody:

- zeznania świadka H. B. (k. 500v-504, 552-559);
- zeznania świadka W. B. (k. 504-505v, 559-562);
- zeznania świadka N. A. (k. 695-701);
- zeznania świadka H. N. (k. 1112-1116, 1118, 1151-1156, 1158);
- przesłuchanie R. K. za stronę powodową (k. 461-462, 658-660, 661-664).

Spółka H. (...) & (...) oczekiwała, że R. K. będzie nabywał od niej wszystkie odpady, natomiast deklaracje pozwanej co do ilości, jaką jest zainteresowana, zmieniały się. W lutym 2013 r. R. K. ustalił wspólnie z J. A. oraz N. A., że w celu realizacji warunku H. (...) & (...) musi powstać spółka, która będzie odbiorcą odpadów, których nie będzie potrzebowała pozwana. Konsekwencją tych ustaleń było powstanie (wpisanie do rejestru) 22 kwietnia 2013 r. spółki (...) -de AG w H. (...). Akcjonariuszami powstałej spółki był w 50% R. K., a J. A. oraz N. A. w częściach po 25%, a osobą umocowaną do reprezentacji – R. K.. Spółka H. (...) & (...) została poinformowana, że negocjowana umowa będzie realizowana poprzez (...).

Uprzednio, 3 kwietnia 2013 r., R. K. samodzielnie założył powodową spółkę (została wpisana do rejestru), w której jest wyłącznie umocowany do reprezentacji.

Dowody:

- wyciąg ze szwajcarskiego rejestru handlowego powódki z tłumaczeniem (k. 13-15);
- zeznania świadka H. B. (k. 500v-504, 552-559);
- zeznania świadka W. B. (k. 504-505v, 559-562);
- zeznania świadka N. A. (k. 695-701);
- zeznania świadka H. N. (k. 1112-1116, 1118, 1151-1156, 1158);
- przesłuchanie R. K. za stronę powodową (k. 461-462, 658-660, 661-664).

H. (...) & (...) wymagała od R. K., aby wskazał jej rzeczywistego (docelowego) odbiorcę odpadów. W celu wiarygodnego przedstawienia ww. spółce żądanych informacji 10 maja 2013 r. pozwana podpisała wobec (...) gwarancję odbioru/zakupu, w której oświadczyła, że w okresie od 1 lipca 2013 r. do 31 grudnia 2018 r. będzie odbierać każdego dnia uboju do 70 ton odpadów z uboju drobiu produkowanych przez H. (...) & (...) – w cenie 130 euro za 1 tonę. Oświadczenie to zostało podpisane przez J. A. i opatrzone ogólną pieczęcią pozwanej oraz imienną pieczęcią ze wskazaniem funkcji prezesa zarządu.

Dowody:

- gwarancja odbioru towaru z 10 maja 2013 r. z tłumaczeniem (k. 129-130);
- zeznania świadka H. B. (k. 500v-504, 552-559);
- zeznania świadka W. B. (k. 504-505v, 559-562);
- zeznania świadka N. A. (k. 695-701);
- zeznania świadka H. N. (k. 1112-1116, 1118, 1151-1156, 1158);
- przesłuchanie R. K. za stronę powodową (k. 461-462, 658-660, 661-664).

W maju 2013 r. spółka H. (...) & (...) została poinformowana, że w przeszłości R. K. był zamieszany w aferę związaną z branżą mięsną w Niemczech. Po uzyskaniu tej wiedzy H. (...) & (...) poinformowała, że do zawarcia negocjowanej umowy nie dojdzie, ponieważ nie chce być w żaden sposób powiązana z R. K. czy (...) w której występuje. Nie chciała także, aby w jakikolwiek sposób R. K. widniał w jej dokumentacji księgowej. Tym samym H. (...) & (...) odmówiła zawarcia negocjowanej umowy. Niemniej, aby nie zaprzepaścić dotychczasowych ustaleń 26 lipca 2013 r. doszło w siedzibie H. (...) & (...) do spotkania, w którym uczestniczyli przedstawiciele tej spółki, R. K., a z ramienia pozwanej N. A. oraz H. N.. W wyniku spotkania doszło do ustalenia, że umowa sprzedaży odpadów z uboju drobiu zostanie zawarta bezpośrednio między H. (...) & (...) a pozwaną. Ustalono zgodnie, że za dotychczasowe działanie R. K. powinien zostać wynagrodzony, przy czym H. (...) & (...) pozostawiała tę kwestię do realizacji przez pozwaną. Spółka H. (...) & (...) nie ustalała z pozwaną, że warunkiem dostaw jest zależna od tego, czy R. K. otrzyma prowizję czy też wyrazi zgodę na rozpoczęcie dostaw, pierwszą zaplanowano na 5 sierpnia 2013 r.

Dowody:

- zeznania świadka H. B. (k. 500v-504, 552-559);
- zeznania świadka W. B. (k. 504-505v, 559-562);
- zeznania świadka N. A. (k. 695-701);
- zeznania świadka H. N. (k. 1112-1116, 1118, 1151-1156, 1158);
- przesłuchanie R. K. za stronę powodową (k. 461-462, 658-660, 661-664).

Dnia 28 lipca 2013 r. R. K. z adresu e-mail powodowej spółki przesłał N. W. van A. (posługującego się w kontaktach wersją T. van A.) projekt umowy prowizyjnej z prośbą o podpisanie i odesłanie podpisanego egzemplarza. Projekt umowy został sporządzony na papierze firmowym powodki. W projekcie jako reprezentanta pozwanej wskazano N. A. („T. van A.”), a powodki – R. K.. W treści projektu umowy m.in. wskazano, że dzięki powodce – reprezentowanej przez R. K. – zostały stworzone warunki do zawarcia przez pozwaną umowy z H. (...) & (...) na okres od 5 sierpnia 2013 r. do 30 listopada 2016 r. Pozwana miała płacić powodce 0,01 euro za każdy kilogram odpadów nabywanych od H. (...) & (...).

Tego samego dnia N. A. odpowiedział na otrzymaną wiadomość, pytając, dlaczego w projekcie została wskazana powodka, choć uzgodnienia dotyczyły (...). Zaproponował wyjaśnienie tej kwestii w kolejnym tygodniu. W odpowiedzi z 29 lipca 2013 r. R. K. z adresu e-mail powodki poprosił o akceptację projektu, zwracając uwagę, że miał powiadomić H. (...) & (...) czy wszystkie wątpliwości związane z prowizją od pozwanej zostały załatwione.

Dowody:

- korespondencja e-mail z 28 lipca 2013 r. z tłumaczeniem (k. 23-29)
- korespondencja e-mail z 29 lipca 2013 r. z tłumaczeniem (k. 30-32);

- zeznania świadka N. A. (k. 695-701);
- zeznania świadka H. N. (k. 1112-1116, 1118, 1151-1156, 1158);
- przesłuchanie R. K. za stronę powodową (k. 461-462, 658-660, 661-664).

R. K. kontaktował się w sprawie przesłanego projektu umowy z N. A. oraz H. N.. N. A. w rozmowach tych oświadczył, że pozwana nie zawrze umowy w takiej treści, jak wynika z przesłanego projektu. Wówczas R. K. skontaktował się z H. N., oznajmiając, że jeśli projekt nie zostanie podpisany, to wstrzyma dostawę zaplanowaną na 5 sierpnia 2013 r.

Dnia 31 lipca 2013 r. H. N., na papierze firmowym pozwanej, przesłał R. K. pismo, w którym nawiązywał do prowadzonych rozmów w ww. gronie w ostatnich 2 dniach, i wskazywał, że pozwana akceptuje warunki projektu umowy, jednak „przy proteście”, a mianowicie „Tak szybko, jak to możliwe, (...) i R. K. znajdą formalne rozwiązanie, w jaki sposób ustalona prowizja w wysokości EUR 0,01 za każdy kilogram z uboju pochodzącego z firmy (...) KG mają zostać rozliczone z R. K. lub wskazanym przez niego i związanym z nim przedsiębiorstwem. Porozumienie w sprawie prowizji stanie się skuteczne od momentu rozpoczęcia pierwszego odbioru w ubojni (...) w D. (zaplanowanego na dzień 05.08.2013). Przyczyną akceptacji, ale jednocześnie protestu, jest uzgodniona już współpraca [...] Z pewnością pomiędzy naszymi przedsiębiorstwami, ale w szczególności osoby trzeciej, jak jest w tym przypadku firma (...), rozwiążemy różnicę zdań między naszymi przedsiębiorstwami w sprawie zmiany i warunków zaplanowanej umowy prowizyjnej. Zasadniczo można by powiedzieć, że (...) jest zdania, że nie ma powodu, aby ustalona umowa prowizyjna (...) de AG miała zostać zmieniona na umowę zgodną z wyżej wymienionym projektem [...] Dalsza współpraca [...] pomiędzy (...), V. A. (...) i (...) de AG oraz R. K. powinna zostać ponownie przeanalizowana w późniejszym terminie.”. Pismo to zostało podpisane przez H. N. z dopiskiem (...) Sp.z o.o.” i opatrzone ogólną pieczęcią pozwanej.

Dowody:

- korespondencja e-mail z 28 lipca 2013 r. z tłumaczeniem (k. 23-29);
- pismo z 31 lipca 2013 r. z tłumaczeniem (k. 36-38);
- zeznania świadka N. A. (k. 695-701);
- zeznania świadka H. N. (k. 1112-1116, 1118, 1151-1156, 1158);
- przesłuchanie R. K. za stronę powodową (k. 461-462, 658-660, 661-664).

Dnia 28 sierpnia 2013 r. pozwana podpisała z H. (...) & (...) umowę, na podstawie której H. (...) & (...) zobowiązała się sprzedawać odpady z uboju drobiu w okresie od 5 sierpnia 2013 r. do 30 listopada 2016 r. W okresie od 5 sierpnia – 30 listopada 2013 r. ustalono w umowie cenę: 0,11 euro za każdy kilogram produktów niemrożonych, a 0,12 euro za każdy kilogram produktów mrożonych. Umowę za pozwaną podpisał J. A., z dopiskiem (...) Sp. z o.o.”, i opatrzył ją swoją imienną pieczęcią ze wskazaniem funkcji prezesa zarządu.

Niesporne, a nadto dowody:

- umowa z 28 sierpnia 2013 r. z tłumaczeniem (k. 717-725; 747-748)
- zeznania świadka H. B. (k. 500v-504, 552-559);
- zeznania świadka W. B. (k. 504-505v, 559-562);
- zeznania świadka N. A. (k. 695-701);
- zeznania świadka H. N. (k. 1112-1116, 1118, 1151-1156, 1158);

- przesłuchanie R. K. za stronę powodową (k. 461-462, 658-660, 661-664).

Umowa z 28 sierpnia 2013 r. była realizowana począwszy od 5 sierpnia 2013 r., gdy nastąpiła pierwsza sprzedaż odpadów z uboju drobiu na rzecz pozwanej. W wiadomości e-mail z 5 sierpnia 2013 r. R. K. zwrócił się do H. (...) & (...) z zapytaniem, czy odbiór odpadów przebiegł zgodnie z planem, na co uzyskał odpowiedź twierdzącą.

Niesporne, a nadto dowód:

- korespondencja e-mail z 5 sierpnia 2013 r. z tłumaczeniem (k. 33-35).

W wyniku realizacji umowy z 28 sierpnia 2013 r. H. (...) & (...) dokonała na rzecz pozwanej sprzedaży odpadów z uboju drobiu i obciążyła ją stosowną ceną: w sierpniu 2013 r. – 1.139.026 kg odpadów, a we wrześniu 2013 r. – na podstawie rachunków z nr (...) z 6 września 2013 r. (322.780 kg odpadów) oraz nr (...) z 13 września 2017 r. (328.690 kg odpadów), czyli łącznie 651.470 kg odpadów.

Niesporne, a nadto dowód:

- rachunki z tłumaczeniem (k. 726-746, 749-750, 896-906).

Kwestia omawianej prowizji za skontaktowanie pozwanej z H. (...) & (...) nie została wyjaśniona. R. K. pozostawał w kontakcie z N. A. oraz H. N. w celu ustalenia rozliczenia prowizji. Ostatecznie 4 listopada 2013 r. doszło do spotkania w Holandii, u N. A., w którym uczestniczył gospodarz, R. K. oraz H. N.. N. A. zaproponował R. K., że zapłaci mu tytułem prowizji za pośrednictwo w zawarciu umowy przez pozwaną z H. (...) & (...) jednorazowo 100.000 euro, lecz R. K. nie zgodził się na takie rozwiązanie, uznając tę kwotę za rażąco niską. W tych okolicznościach N. A. poinformował R. K., że w takim przypadku musi z żądaniem zapłaty wystąpić do sądu.

Dowody:

- zeznania świadka N. A. (k. 695-701);
- zeznania świadka H. N. (k. 1112-1116, 1118, 1151-1156, 1158);
- przesłuchanie R. K. za stronę powodową (k. 461-462, 658-660, 661-664).

Pismem z 18 lutego 2014 r. powódka, działając przez pełnomocnika, wezwała pozwaną do zapłaty prowizji (0,01 euro za każdy kilogram) za dostarczanie odpadów z uboju drobiu przez H. (...) & (...) oraz przekazania zestawienia obrazującego ilość nabywanych odpadów w okresie od sierpnia 2013 r. Zwrócił uwagę, że do zawarcia umowy między pozwaną a H. (...) & (...) „doszło wyłącznie za pośrednictwem Pana R. K.”.

Niesporne, a nadto dowód:

- wezwanie z 18 lutego 2014 r. z potwierdzeniem nadania (k. 39-41).

Dnia 25 lipca 2016 r. powódka złożyła do Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie (sygn. akt X GCo 191/16) wniosek o zawezwanie pozwanej do próby ugodowej o zapłatę 322.959,83 euro z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 1 września 2013 r. do dnia zapłaty – w terminie 21 dni od zawarcia ugody, wskazując, że przedmiotem wniosku jest prowizja należna powódce za okres od 1 września 2013 r. do 3 lipca 2015 r. Podczas posiedzenia 11 października 2016 r. pełnomocnik powódki i pełnomocnik pozwanej byli obecni; do zawarcia ugody nie doszło.

Niesporne, a nadto dowody::

- wniosek z 25 lipca 2016 r. z załącznikami (k. 907-919);

- protokół posiedzenia przed Sądem Rejonowym Szczecin-Centrum w Szczecinie z 11 października 2016 r., sygn. akt X GCo 191/16 (k. 920).

W Szwajcarii ogólne przepisy o zobowiązaniach, w tym umowach, zawarte są w ustawie B. betreffend die ergänzung des S. Z. (F. T.: O.) vom 30. M. 1911 r. (BBl 1911, I 845; **dalej: szwajc. pr. zob.**). Ustawa zawiera regulacje dotyczące zwłoki dłużnika i odsetek za zwłokę (art. 102 i nast.), przedawnienia (art. 127-142), a także umowy zlecenia (art. 394-406). Przepis art. 33 ust. 3 szwaj. k.c. statuuje instytucję zewnętrznego pełnomocnictwa prawdopodobnego (niem. externe A.) oraz pełnomocnictwa rzekomego tolerowanego (niem. D.).

Dowody:

- pismo Ministerstwa Sprawiedliwości z 26 maja 2017 r. (k. 934);
- przepisy szwajc. k.c. z tłumaczeniem (k. 935-976; 1054-1098);
- ekspertyza z 23 sierpnia 2017 r. z tłumaczeniem (k. 1011-1020).

Ocena dowodów:

Za bezsporne między stronami należało uznać fakt, że pozwana prowadziła negocjacje z R. K. związane z pośrednictwem w zawarciu przez pozwaną umowy z H. (...) & (...). Ponadto strony nie spierały się co do faktu, że do podpisania pomiędzy pozwaną a H. (...) & (...) doszło 28 sierpnia 2013 r., ale wszystkie ustalenia zostały dokonane podczas spotkania 26 lipca 2013 r., a pierwszą dostawę odpadów z uboju drobiu zaplanowano na 5 sierpnia 2013 r. Niesporne było, że zgodnie z umową H. (...) & (...) dokonała dostaw odpadów z uboju drobiu i obciążyła pozwaną w sierpniu 2013 r. – wynagrodzeniem za dostawę 1.139.026 kg odpadów (k. 452), a we wrześniu 2013 r. – na podstawie rachunków z nr (...) z 6 września 2013 r. (322.780 kg odpadów) oraz nr (...) z 13 września 2017 r. (328.690 kg odpadów), czyli łącznie 651.470 kg (k. 893). Powyższe okoliczności znajdowały ponadto oparcie w materiale dowodowym, a mianowicie przedłożonych rachunkach (wystawionych pozwanej przez H. (...) & (...)) wraz z tłumaczeniami (k. 726-746, 749-750, 896-906). Również za niesporne należało uznać fakt, że powódka 25 lipca 2016 r. złożyła wniosek o zavezwanie pozwanej do próby ugodowej, którego przedmiotem było wynagrodzenie prowizyjne m.in. w zakresie dochodzonego w niniejszej sprawie roszczenia, a także, że do zawarcia ugody ostatecznie nie doszło. Fakt ten znajdował przy tym potwierdzenie w przedłożonych przez powódkę dokumentach (k. 907-920).

Spór pomiędzy stronami co do okoliczności faktycznych sprawy koncentrował się w pierwszej kolejności na istnieniu stosunku prawnego między powódką a pozwaną (zawarciu umowy, w tym kwestii tego, czy świadek H. N. był umocowany do reprezentowania pozwanej albo czy powódka mogła ocenić, że takie umocowanie posiada albo, że mimo braku umocowania pozwana godziła się, by wyrażał jej wolę), względnie bezpodstawnym wzbogaceniu pozwanej względem powódki czy okolicznościach uzasadniających przyjęcie odpowiedzialności pozwanej według reżimu odpowiedzialności przedkontraktowej culpa in contrahendo.

Wyjaśnienie spornych okoliczności faktycznych determinowało kierunek postępowania dowodowego, które obejmowało dowody z dokumentów i innych środków dowodowych (np. wydruków korespondencji e-mail) zgromadzonych w aktach sprawy, zeznania licznych świadków (A. S., K. K. (1). A. N., K. R., D. S., K. H., J. M. (1), H. B., W. B., P. L., H. N., N. A.) oraz przesłuchanie R. K. w charakterze strony powodowej. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy był w istotnej swej części wiarygodny i nie istniały podstawy, aby któremukolwiek dowodowi w pełni odmówić mocy dowodowej. Dokumenty zgromadzone w sprawie nie były kwestionowane co do ich autentyczności; nie było przeszkód, aby nie uwzględnić ich przy dokonywaniu ustaleń faktycznych. Zeznania świadków oraz R. K. w charakterze strony powodowej również były wiarygodne w przeważającej części i korespondowały z pozostałymi dowodami. Zaakcentować jednak należy, że strony w zasadzie pozostawały w sporze co do skutków prawnych okoliczności faktycznych i treści zgromadzonych dokumentów. Nie negowały natomiast np. że dany dokument jest autentyczny albo jest im znany.

Przechodząc do oceny poszczególnych faktów należy w pierwszej kolejności wskazać, że zgromadzony materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie, że H. N. był upoważniony do reprezentowania pozwanej czy to jako piastun jej organu, czy pełnomocnik, ani, by w ogóle występował za pozwaną przy zawieraniu umów z kontrahentami. W świetle wpisów do KRS pozwanej (k. 16-22) H. N. nie jest ani członkiem zarządu spółki, ani jej prokurentem. Powódka przedstawiała zaś narrację, wedle której H. N. miał zawierać w imieniu pozwanej umowy. Twierdziła (nawet w przedprocesowej korespondencji kierowanej do pozwanej – k. 39), że jest w stanie istnienie takich umów wykazać. Tymczasem – poza pismem z 31 lipca 2013 r., na które powódka się powoływała jako źródło zobowiązania umownego – w toku procesu nie został ujawniony jakikolwiek dokument pochodzący od pozwanej, a opatrzony podpisem H. N.. Natomiast z gwarancji odbioru towaru z 10 maja 2013 r. (k. 129) oraz umowy z 28 sierpnia 2013 r. (k. 725) wynika, że w imieniu i na rzecz pozwanej umowy zawierał (podpisywał) prezes zarządu pozwanej spółki, tj. J. A., korzystając przy tym z imiennej pieczęci ze wskazaniem swojej funkcji („prezes zarządu”).

Przesłuchani w sprawie świadkowie również nie potwierdzili, aby umowy zawierane przez pozwaną były kiedykolwiek podpisane przez H. N., ani by powoływał się na tego rodzaju umocowanie. Mianowicie z zeznań A. S., A. N., K. K. (1), K. R., D. S., K. H., J. M. (1), P. L., N. A., H. B., W. B., a także samego H. N. wynika w sposób jednoznaczny, że H. N. nigdy nie był osobą decyzyjną i nigdy nie zawierał z żadnym kontrahentem pozwanej jakiegokolwiek umowy. Zeznania przywołanych świadków pozwalają stwierdzić ponad wszelką wątpliwość, że działanie H. N. ograniczało się do prowadzenia negocjacji warunków umów oraz funkcji przedstawicielskich w branży (w której był znany z uwagi na wcześniejszą własną działalność). Samo zawieranie umów należało do umocowanych do działania za pozwaną braci J. M. (2) oraz N. A.. To oni właśnie podpisywali umowy przekazywane kontrahentom pozwanej przez H. N.. Taka aktywność H. N. była powszechnie znana w branży. Kontrahentom pozwanej było wiadome, że H. N. nie może podejmować wiążących decyzji za pozwaną.

W świetle powyższych dowodów nie można mieć również wątpliwości, że brak umocowania H. N. do działania za pozwaną był wiadomy H. (...) & (...) oraz R. K. (piastunowi organu powodowej spółki). Przywołany materiał dowodowy wskazuje ponadto, że H. N. nie posiadał od pozwanej pełnomocnictwa. Nie istnieje również dowód na to, by pozwana kiedykolwiek informowała powódkę czy R. K., że H. N. posiada jej pełnomocnictwo (on sam, jak wynika z przywołanych dowodów, również nigdy na takie pełnomocnictwo się nie powoływał). Szczególnie doniosłe dla sprawy w tym zakresie są zeznania reprezentanta H. (...) & (...) – H. B. – w których wyjaśnił „miałem wrażenie, że konkretne szczegóły i ostateczna decyzja powinny zostać podjęte przez pana van A.. W tym kontekście było tak, że rozmowy stały się w końcu konkretne gdy był u nas w zakładzie pan van A. i w nich uczestniczył.” (k. 552), a dotyczyło to spotkania z 26 lipca 2013 r., w którym R. K. uczestniczył, a które poprzedzało z oczywistych względów sporne pismo z 31 lipca 2013 r.

Niebagatelne znaczenie posiada również okoliczność, że R. K. wiedział, kto jest umocowany do działania za pozwaną – i przez to, kto jest osobą decyzyjną – najpóźniej 9 listopada 2012 r. W złożonych za powódkę zeznaniach R. K. wyjaśnił, że J. A. poznał 9 listopada 2012 r. i to z nim prowadził rozmowy w przedmiocie nawiązania współpracy pomiędzy pozwaną a – jak się później okazało – H. (...) & (...). W dalszych zeznaniach R. K. wskazywał, że to z jednym z braci van A. ustalał w lutym 2013 r., że na potrzeby współpracy z H. (...) & (...) musi powstać spółka (konsekwencją tych ustaleń było założenie 22 kwietnia 2013 r. spółki (...) -de AG, w której akcjonariuszami są R. K. oraz bracia van A.). W swoich zeznaniach R. K., odnośnie do spotkania z 26 lipca 2013 r., także dawał podstawę do uznania, że wiedział, iż to nie H. N. może podejmować za pozwaną wiążące decyzje. Zeznał, że podczas spotkania to N. A. „potwierdzał”, „wrażał zgodę” etc. Ostatecznym dowodem, że przed 31 lipca 2013 r. R. K., a przez to powódka, posiadała wiedzę, kto może skutecznie reprezentować pozwaną jest wreszcie treść projektu umowy prowizyjnej, którą R. K. przesłał nie H. N., lecz właśnie N. W. van A.. W projekcie umowy to właśnie N. A. wskazał jako osobę, która ma zawrzeć umowę za stronę pozwaną. Prezentowane w zeznaniach R. K. okoliczności, że nie zapoznawał się z treścią wpisów w KRS pozwanej nie miały istotnego znaczenia. Całokształt przedstawionych okoliczności pozwala na przyjęcie, że pomimo niezapoznania się z treścią ujawnionych wpisów dotyczących reprezentacji, taką wiedzę niewątpliwie posiadał.

Z powyższych względów nie można podzielić zapatrywania strony powodowej, że powódka (reprezentowana przez R. K.), otrzymawszy pismo z 31 lipca 2013 r. podpisane przez H. N., mogła być przekonana – czy choćby mieć wrażenie – iż

pismo to jest oświadczeniem pozwanej, mającym na celu zawarcie umowy prowizyjnej poprzez akceptację przesłanego 28 lipca 2013 r. projektu umowy. Reakcją N. A. na otrzymany projekt umowy było poinformowanie R. K., że nie wyraża zgody na zawarcie takiej umowy, ponieważ w dotychczasowych rozmowach powodowa spółka nigdy się nie pojawiała jako podmiot uprawniony do otrzymywania prowizji. Jak ponadto wynika ze zgodnych zeznań świadków N. A. oraz H. N., a także zeznań R. K. za stronę powodową, R. K. również telefonicznie uzyskał jednoznaczne stanowisko pozwanej (od N. A.), że umowa – o treści, jak w projekcie – nie zostanie podpisana przez pozwaną. Nie zostało wykazane, że przesyłając pismo z 31 lipca 2013 r. H. N. był umocowany do działania za pozwaną, ani, by powódka (reprezentowana przez R. K.) mogła pozostawać w przekonaniu, że takie umocowanie istnieje albo pozwana godzi się na to, by H. N. ją wobec niej reprezentował. Wiadomym było bowiem wiążące stanowisko N. A..

Niezależnie od powyższego sama treść pisma z 31 lipca 2013 r. nie pozwala na uznanie, jakoby pozwana złożyła powódce oświadczenie woli akceptujące projekt z 28 lipca 2013 r. Brzmienie pisma z 31 lipca 2013 r. jednoznacznie wskazuje, że przesłany pozwanej projekt nie zyskał akceptacji. W samym piśmie wskazano, że akceptacja projektu następuje „przy proteście”, a nadto wskazywało, że kwestia prowizji ma dopiero zostać ustalona i to pomiędzy pozwaną a R. K.. Dopiero miało zostać ustalone „w jaki sposób ustalona prowizja w wysokości EUR 0,01 za każdy kilogram z uboju pochodzącego z firmy (...). KG mają zostać rozliczone z R. K. lub wskazanym przez niego i związanym z nim przedsiębiorstwem.” (k. 37). Należy przy tym uwzględnić, że celem pisma z 31 lipca 2013 r. było nie nawiązanie jakiegokolwiek stosunku prawnego, ale zapewnienie, że kwestia prowizji będzie tematem przyszłych ustaleń. Takie rozumienie pisma wynika zarówno z jego brzmienia, jak i zeznań autora pisma z 31 lipca 2013 r., tj. świadka H. N..

Rozstrzygnięcie niniejszej sprawy nie mogło ograniczać się do uwzględnienia wyłącznie okoliczności sporządzenia i wysłania pisma z 31 lipca 2013 r. Spór stron, jak wynika z przytaczanych twierdzeń oraz wyników postępowania dowodowego, ma szerszy kontekst. Mianowicie, wbrew treści projektu umowy prowizyjnej z 28 lipca 2013 r., powódka nie świadczyła na rzecz pozwanej żadnych czynności pośrednictwa w zawarciu umowy z H. (...) & (...), ani innych usług. Nie były prowadzone żadne negocjacje co do prowizji pomiędzy powódką a pozwaną. Odnotować należy, że źródłem nawiązania przez pozwaną współpracy z H. (...) & (...) było spotkanie R. K. z J. A. i H. N. 9 listopada 2012 r. Powyższe wynikało w szczególności z zeznań świadka H. N. oraz R. K., przesłuchanego za powodową spółkę.

W składanych za powódkę zeznaniach R. K. wyjaśniał, że „warunki umowy prowizyjnej i możliwość dostawy odpadów przedstawiłem po raz pierwszy w listopadzie 2012. [...] 9 listopada 2012 nie przedstawiłem się jako przedstawiciel C. C. bo ta firma jeszcze nie istniała.” (k. 663), „ja występowałem wtedy jako R. K.. Nie prowadzę działalności jako osoba fizyczna, ale posiadam kontakty [...]” (k. 461). Powyższe zeznania znajdują potwierdzenie w fakcie, że powodowa spółka powstała dopiero 3 kwietnia 2013 r., o czym świadczą dane ujawnione w jej rejestrze handlowym (k. 13-15). Oczywistym jest, że przed tym dniem powodowa spółka nie mogła pojawiać się ani w prowadzonych rozmowach, ani tym bardziej – skoro nie istniała – nie mogła podejmować żadnych działań. Tym samym z całą pewnością to nie powódka świadczyła na rzecz pozwanej usługi pośrednictwa związane z umową z H. (...) & (...). Na marginesie nadmienić wypada, że nawet w wezwaniu do zapłaty z 18 lutego 2014 r. pełnomocnik samej powódki zwracał uwagę, że do zawarcia przez pozwaną umowy z H. (...) & (...) doszło „wyłącznie za pośrednictwem Pana R. K.” (k. 39).

Z korespondujących ze sobą zeznań R. K. za stronę powodową, a także świadków H. B., W. B., H. N. oraz N. A. wynika jasno, że pierwotnie pozwana nie miała zawierać z H. (...) & (...) żadnej umowy. To R. K. miał być nabywcą odpadów drobiowych i odsprzedawać je pozwanej z odpowiednim narzutem w wysokości 0,01 euro za każdy kilogram. W lutym 2013 r. dokonane zostały ustalenia, że nabywcą wobec H. (...) & (...) będzie odrębna spółka, którą była spółka (...) -de AG, powstała 22 kwietnia 2013 r. Świadkowie H. B. i W. B. zeznawali, że w negocjacjach padała nazwa (...) i do H. (...) & (...) dochodziły faksem pisma z logo zawierającym tę właśnie nazwę. Powyższe koresponduje z gwarancją odbioru towaru z 10 maja 2013 r. (k. 129-130), która potwierdza w swej treści, że pozwana miała odkupować od (...) odpady pochodzące właśnie z H. (...) & (...). Tym bardziej jako wiarygodne jawiły się zeznania świadków N. A. oraz H. N., że w negocjacjach dotyczących współpracy z H. (...) & (...) nigdy nie uczestniczyła powódka, lecz właśnie R. K. i to w związku z późniejszym powstaniem (...). Za taką okolicznością przemawia również treść wiadomości e-mail N. A. z 28 lipca 2013 r. (k. 23-24), w której wyraża zdziwienie, że w projekcie umowy zamiast (...) pojawia się powodowa spółka.

Faktem jest, że ostatecznie doszło do podpisania umowy nie pomiędzy H. (...) & (...) a R. K. czy (...) a dopiero w dalszej perspektywie między R. K. czy (...) a pozwaną, lecz bezpośrednio między H. (...) & (...). Przyczyną takiego stanu rzeczy w świetle materiału dowodowego był fakt, że w maju 2013 r. przedstawiciele H. (...) & (...) nie chcieli, aby spółka miała jakiegokolwiek powiązania z R. K., co do którego powzięli wiedzę o zamieszaniu przed kilkoma laty w skandal dotyczący branży produkcji zwierzęcej w Niemczech. W swoich zeznaniach okoliczność tę potwierdzili zgodnie świadkowie H. B., W. B., N. A., H. N. oraz – co znamienne – sam R. K. przesłuchany za stronę powodową.

Co do twierdzeń przywoływanych przez powódkę i przesłuchanego za nią R. K., jakoby H. (...) & (...) uzależniała podpisanie lub wykonanie umowy według ustaleń z 26 lipca 2013 r. należy stwierdzić, że takie okoliczności nie znajdowały oparcia w zebranych materiale dowodowym. Po pierwsze, przeciwko takiej zależności świadczyły zeznania świadka H. B., który wyjaśniał, że nie wiązał kwestii prowizji należnej R. K. czy innemu podmiotowi, ze skutecznością i wykonywaniem umowy zawartej bezpośrednio z pozwaną. Na brak takiej zależności wskazywały również zeznania świadka H. N., który wyjaśniał, że nieprzesłanie pisma z 31 lipca 2013 r. nie miało żadnego wpływu na zaplanowany termin dostawy pierwszych odpadów od H. (...) & (...), która miała nastąpić 5 sierpnia 2013 r. Wbrew stanowisku powódki o takiej zależności nie świadczyła również korespondencja z 5 sierpnia 2013 r., bowiem jej treść wskazuje jedynie na upewnianie się przez R. K., czy pierwszy transport odpadów drobiowych dla pozwanej został przygotowany zgodnie z ustaleniami. Nie ma w tej korespondencji jakiegokolwiek nawiązania do kwestii prowizji, brak jest również żadnej wypowiedzi wskazującej na to, by informował o ustaleniach w przedmiocie prowizji i „zezwał” na wykonanie umowy. Jedynie w wiadomości z 29 lipca 2013 r. (k. 31) R. K. informował N. A., że „uzgodnił z H. B., że, po pierwsze, powiadomię go czy wszystko jest ok, jeżeli chodzi o moje wątpliwości odnośnie prowizji dla firmy (...)”. Niemniej z tej wypowiedzi nie sposób wyprowadzić wniosku, że dotyczyła ona rzeczywistego stanu rzeczy, a nadto, że miała dotyczyć prowizji należnej właśnie powódce. Wszak świadek H. B. w złożonych zeznaniach jednoznacznie zaprzeczył, by kwestia prowizji była związana z wykonywaniem umowy zawartej z pozwaną. Sama zaś umowa z 28 sierpnia 2013 r. w swej treści nie uzależniała skuteczności od jakiegokolwiek zachowania R. K. czy powódki. Odosobnione zeznania R. K. za powodową spółkę, wobec sprzeczności z ww. dowodami, nie mogły potwierdzić stanowiska strony powodowej.

Na kanwie rozważań w przedmiocie oceny dowodów wyjaśnić należy, że jako dowód w sprawie – na okoliczność prawa szwajcarskiego – dopuszczono informację udzieloną przez Ministerstwo Sprawiedliwości, tekst szwajc. pr. zob. z tłumaczeniem oraz przedłożoną przez powódkę prywatną ekspertyzę sporządzoną przez szwajcarskiego adwokata (niem. R.). Dowody te zasługiwały na uwzględnienie, przy czym jedynie co do treści prawa, nie zaś – w odniesieniu do ekspertyzy – kierunku rozstrzygnięcia. Na marginesie nadmienić należy, że złożona przez powódkę ekspertyza opierała się na twierdzeniach przekazanych opiniującemu przez jedynie powódkę, a nadto zastrzegając wielokrotnie, że okoliczności faktyczne i ocena muszą zostać dokonane w postępowaniu sądowym. Na uwagę przy tym zasługuje, że dopuszczenie dowodów na okoliczność prawa obcego jest wyraźnie przewidzianym wyjątkiem od zasady, że sąd z urzędu zna prawo (łac. iura novit curia). Zgodnie z uprzednio obowiązującym art. 1143 k.p.c. sąd z urzędu ustala i stosuje właściwe prawo obce. Sąd może zwrócić się do Ministra Sprawiedliwości o udzielenie tekstu tego prawa oraz o wyjaśnienie obcej praktyki sądowej. Sąd może zwrócić się do Ministra Sprawiedliwości również o udzielenie informacji co do istnienia wzajemności w stosunkach z państwem obcym. Celem ustalenia treści prawa obcego lub obcej praktyki sądowej albo istnienia wzajemności sąd może zastosować także inne środki, w tym zasięgnąć opinii biegłych. Regulacja art. 1143 k.p.c. została przeniesiona w toku procesu do art. 51a p.u.s.p.

W celu ustalenia i zastosowania prawa obcego sąd „może [...] sięgać np. do dzienników ustaw państw obcych, do innych tego typu zbiorów tekstów prawnych oraz do publikacji naukowych. Nie jest też wyłączone korzystanie z opinii biegłego lub stron internetowych, na których publikowane są teksty ustaw. Sąd powinien jednak dążyć do stwierdzenia rzeczywistej treści obcego prawa w takim kształcie, w jakim ono obowiązuje” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 23 maja 2013 r., sygn. akt II CSK 250/12, LEX). Przepisy art. 1143 k.p.c., a obecnie art. 51a p.u.s.p., nie nakładały i nie nakładają „na sąd obowiązku korzystania z opinii biegłego lub stanowiska Ministerstwa Sprawiedliwości w razie, gdy dla rozstrzygnięcia sprawy konieczna była znajomość prawa obcego. Źródłem stwierdzenia treści prawa obcego mogły być także inne środki. Tylko w razie, gdy sąd korzystając z dostępnych mu środków we własnym

zakresie nie jest w stanie ustalić treści prawa obcego, powinien skorzystać z opinii biegłego lub stanowiska Ministra Sprawiedliwości.” (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 26 stycznia 2018 r., sygn. akt II CSK 191/17, LEX).

W niniejszej sprawie treść prawa obcego częściowo była Sądowi znana, a w pewnym zakresie została ustalona własnymi środkami, za pośrednictwem źródeł powszechnie dostępnych w sieci internetowej. Niemniej, w celu jak najbardziej dokładnego ustalenia tej treści, mając przy tym na względzie poszanowanie praw stron i zasady kontryktoryjności oraz dyspozycyjności, skorzystano z pomocy Ministra Sprawiedliwości oraz uwzględniono przedłożoną przez powódkę ekspertyzę prywatną. W tych okolicznościach odstąpiono od przeprowadzenia dowodu z opinii biegłego sądowego. Przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego było nadto niemożliwe, gdyż w Polsce ustalenie osoby o odpowiedniej wiedzy specjalnej stało się niemożliwe, zaś proponowany przez powódkę biegły szwajcarski nie godził się na sporządzenie opinii za wynagrodzeniem należnym biegłemu wedle powszechnie obowiązującego prawa. Wprawdzie powódka deklarowała, że uiszczy zaliczkę w takiej kwocie, jaka będzie potrzebna, i zgadza się na wyższe wynagrodzenie biegłego, jednakże aprobaty na takie rozwiązanie nie wyraziła strona pozwana. W konsekwencji nie było możliwe dopuszczenie takiego dowodu, gdyż nie było możliwe przyznanie oczekiwanego przez biegłego wynagrodzenia, zaś brak jest instrumentów prawnych, aby nałożyć obowiązek wydania opinii przez osobę, która nie jest biegłym sądowym wpisanym na listę biegłych sądowych.

Ocena prawna:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

Rozpoznawana sprawa wykazywała związek z więcej niż jednym państwem, albowiem powódka jest podmiotem (spółką) prawa szwajcarskiego, mającym siedzibę w Szwajcarii, zaś pozwana podmiotem (spółką) prawa polskiego z siedzibą w Polsce. Zgodnie natomiast z art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 2011 r. – Prawo prywatne międzynarodowe (Dz.U. Nr 80 poz. 432 z późn. zm.; dalej: **p.p.m.**) ustawa ta reguluje właściwość prawa dla stosunków z zakresu prawa prywatnego związanych z więcej niż jednym państwem. W zakresie jej regulacji znajduje się właściwość prawa dla stosunków z zakresu prawa prywatnego związanych z więcej niż jednym państwem, przy czym według powyższego przepisu zastosowanie postanowień tej ustawy nie wymaga, aby państwa, z którymi są związane stosunki prawa prywatnego, posiadały członkostwo w Unii Europejskiej. Ustawa stanowi jedynie o „państwie”, bez sprecyzowania żadnych dodatkowych określeń.

Argumentując dochodzone od pozwanej roszczenie powódka powoływała się w pierwszym rzędzie na łączący strony stosunek umowny, tj. umowę prowizyjną. Jak wskazała, „z ostrożności” jako źródło roszczenia podała reżim odpowiedzialności z bezpodstawnego wzbogacenia, a na końcowym etapie postępowania odpowiedzialność przedkontraktową w oparciu o culpa in contrahendo. Mając to na względzie należało rozważyć, jakie prawo jest właściwe dla rozpoznania zgłoszonych przez powódkę roszczeń.

Na podstawie art. 28 ust. 1 p.p.m. prawo właściwe dla zobowiązania umownego określa rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 593/2008 z dnia 17 czerwca 2008 r. w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Dz. Urz. UE L 177 z 04.07.2008 r., str. 6; dalej: **rozp. R. I**). Z kolei według art. 33 p.p.m. stanowi, że prawo właściwe dla zobowiązania ze zdarzenia niebędącego czynnością prawną określa rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 864/2007/WE z dnia 11 lipca 2007 r. dotyczące prawa właściwego dla zobowiązań pozaumownych (Dz. Urz. UE L 199 z 31.07.2007, str. 40; dalej: **rozp. R. II**).

Zastosowanie postanowień obydwu rozporządzeń nie jest ograniczone przez to, iż (...) nie należy do grona państw członkowskich Unii Europejskiej. Jak wynika z art. 1 ust. 1 rozp. R. I oraz art. 1. ust. 1 rozp. R. II rozporządzenia te stosuje się do zobowiązań umownych w sprawach cywilnych i handlowych (rozp. R. I) oraz zobowiązań pozaumownych w sprawach cywilnych i handlowych (rozp. R. II) powiązanych z prawem różnych państw. Podobnie, jak w art. 1 p.p.m., prawodawca unijny zdecydował się na przyjęcie rozwiązania, wedle którego normy wynikające z rozporządzeń – stosowanych przez państwa członkowskie UE – odnoszą się w zasadzie do każdego stosunku umownego albo pozaumownego, w którym występuje element transgraniczny. Normy wynikające z rozporządzeń wyrażają zupełne normy kolizyjne (zob. M. Czepelak, Międzynarodowe prawo zobowiązań Unii Europejskiej,

Warszawa 2012, s. 88). Oznacza to, iż w każdym przypadku, gdy sąd państwa członkowskiego UE będzie rozpoznawał konkretną sprawę, musi uwzględnić zawarte w rozporządzeniach normy kolizyjne, w celu ustalenia prawa właściwego, którym może być prawo innego państwa, aniżeli jakiegokolwiek państwa UE.

W przypadku zobowiązań umownych zasadniczo obowiązuje swoboda wyboru prawa właściwego (art. 3 rozporządzenia R. I), zaś w przypadku gdy taki wybór nie nastąpi (zaś w niniejszej sprawie żadna ze stron nie powoływała się na dokonanie przez strony wyboru prawa właściwego) zgodnie z art. 4 ust. 1 lit. b rozp. R. I w zakresie, w jakim nie dokonano wyboru prawa właściwego dla umowy zgodnie z art. 3 i bez uszczerbku dla art. 5-8, prawo właściwe dla umowy ustala się następująco: umowa o świadczenie usług podlega prawu państwa, w którym usługodawca ma miejsce zwykłego pobytu. Przytaczane przez powódkę okoliczności dawały podstawę do oceny, że umowa, na którą się powoływała, dotyczyła świadczenia usług, a mianowicie usług pośrednictwa w zawarciu umowy za wynagrodzeniem w postaci prowizji od wyników realizacji takiej umowy, której pośrednictwo miało dotyczyć. W świetle twierdzeń powódki to ona miała być w tym zakresie usługodawcą (świadczyć usługi pośrednictwa), więc prawem właściwym powinno być prawo jej zwykłego miejsca pobytu. Skoro zgodnie z art. 19 ust. 1 rozp. R. I do celów niniejszego rozporządzenia za miejsce zwykłego pobytu spółek i innych podmiotów, posiadających osobowość prawną lub jej nieposiadających, uznaje się miejsce siedziby ich głównego organu zarządzającego, to miejscem zwykłego pobytu powódki była (...), w której znajduje się H., będący siedzibą powodowej spółki. Tym samym rozstrzygnięcie zgłaszanego roszczenia, opartego na istnieniu umowy, podlegało prawu szwajcarskiemu. Co przy tym istotne, stosownie do art. 10 rozp. R. I istnienie i ważność umowy lub jednego z jej postanowień ocenia się według prawa, które zgodnie z niniejszym rozporządzeniem byłoby dla niej właściwe, gdyby umowa lub jej postanowienie były ważne (ust. 1). Jeżeli jednak z okoliczności wynika, że nie byłoby uzasadnione dokonywanie oceny skutków zachowania się jednej ze stron według prawa określonego zgodnie z ust. 1, strona ta może - w celu ustalenia, że nie wyraziła zgody na zawarcie umowy - powołać się na prawo państwa miejsca swojego zwykłego pobytu (ust. 2). Pozwana w tym zakresie podnosiła, że skutki jej zachowania należy rozpoznawać przez pryzmat prawa polskiego, jednakże z tym stanowiskiem nie można było się zgodzić. Zachowanie pozwanej można by oceniać na podstawie prawa polskiego, gdyby strony – w świetle prawa szwajcarskiego – zawarły umowę. Tylko w przypadku istnienia i ważności umowy można powoływać się na prawo zwykłego miejsca pobytu zgodnie z art. 10 ust. 2 rozp. R. I. Jak wskazuje się w piśmiennictwie „możliwość powołania się przez adresata oświadczenia woli na prawo miejsca jego zwykłego pobytu zależy od spełnienia trzech przesłanek. Po pierwsze, zgodnie z legis causae umowa uważana jest za zawartą. Po drugie, zgodnie z prawem miejsca zwykłego pobytu adresata oświadczenia woli umowa jest traktowana jako nieistniejąca. Po trzecie, z okoliczności wynika, że ocena skutków zachowania się adresata według legis causae nie byłaby uzasadniona (rozsądna)” (zob. M. Zachariasiewicz, w: Komentarz do rozporządzenia nr 593/2008 w sprawie prawa właściwego dla zobowiązań umownych (Rzym I), M. Zachariasiewicz i in., LEX/el., kom. do art. 10 rozp. Rzym I).

Także rozpoznanie roszczenia przez pryzmat bezpodstawnego wzbogacenia podlegało prawu szwajcarskiemu, bowiem ewentualne roszczenie oparte na tym reżimie odpowiedzialności miał być skutkiem uznania, że umowa między stronami nie istniała. Tymczasem zgodnie z art. 12 ust. 1 rozp. R. I prawo właściwe dla umowy na podstawie niniejszego rozporządzenia ma zastosowanie w szczególności jej wykładni, wykonywania wynikających z niej zobowiązań, w granicach uprawnień przyznanych sądowi przez prawo procesowe, skutków całkowitego lub częściowego niewykonania tych zobowiązań, łącznie z określeniem wysokości szkody, w zakresie, w jakim rozstrzygają o tym przepisy prawa, różnych sposobów wygaśnięcia zobowiązań oraz przedawnienia i utraty praw wynikającej z upływu terminów, a także – co istotne – skutków nieważności umowy. Przyjmuje się, że w przypadku, gdy odpowiedzialność oparta na bezpodstawnym wzbogaceniu jest związana z nieważnością umowy albo jej niedojściem do skutku, to zastosowanie znajduje właśnie art. 12 ust. 1 rozp. R. I, nie zaś art. 10 rozp. R. II (zob. M. Czepelak, Międzynarodowe prawo zobowiązań Unii Europejskiej, Warszawa 2012, s. 304).

Roszczenie powódki, zważywszy na przytaczane przez nią twierdzenia, należało rozpoznać przez pryzmat umowy maklerskiej regulowanej przez art. 412 ust. 1 szwajc. pr. zob., zgodnie z którym przez umowę maklerską makler otrzymuje zlecenie odpłatnego zawarcia umowy albo pośredniczenia (negocjowania) przy zawarciu umowy. Do umowy tej, zgodnie z art. 412 ust. 2 szwajc. pr. zob. stosuje się przepisy o umowie zlecenia. Do essentialia negotii

umowy maklerskiej zalicza się zgodnie porozumienie stron umowy przynajmniej w zakresie rodzaju umowy, która ma zostać zawarta albo co do której ma odbywać się pośrednictwo (negocjacje) wraz z zasadniczymi warunkami umowy, a także odpłatny charakter umowy maklerskiej (zob. wyrok K. von G. z 9 września 2013 r., sygn. ZK2 12 42, (...)20KG/ (...) - (...) - ZK2-12-42- (...).pdf).

Istotnym jest, że do zawarcia umowy, zgodnie z art. 1 szwajc. pr. zob. niezbędna jest wymiana przez strony wzajemnych zgodnych oświadczeń woli (ust. 1), która może nastąpić w sposób wyraźnego oświadczenia albo poprzez milczącą zgodę (ust. 2). Dla umowy maklerskiej szwajcarski ustawodawca nie przewidział żadnej szczególnej formy, zaś zgodnie z art. 11 ust. 1 szwajc. pr. zob. umowy wymagają dla swej ważności tylko wtedy szczególnej formy, gdy wymaga tego prawo. Zaakcentować przy tym należy, że zgodnie z art. 8 S. Z. vom 10. D. 1907 (AS 27 317; dalej: **szwajc. k.c.**), jeżeli ustawa nie stanowi inaczej, istnienia danego faktu ma dowieść ten, kto czerpie z niego prawa. Skoro zatem powódka wywodzi swoje roszczenie z zawarcia z pozwaną umowy maklerskiej, to na niej spoczywał w tym zakresie ciężar dowodu.

W świetle ustalonego stanu faktycznego sprawy nie sposób uznać, że pomiędzy stronami w niniejszej sprawie nastąpiła wzajemna wymiana zgodnych oświadczeń woli co do rodzaju umowy, której miałyby dotyczyć umowa maklerska, w tym jej zasadniczych warunków, a także co do odpłatności. Jak wynika z poczynionych ustaleń faktycznych powódka nie brała udziału na żadnym etapie negocjacji umowy zawartej przez pozwaną z H. (...) & (...). Podkreślenia wymaga, że R. K. przesłuchany w charakterze powódki zeznawał, że rzekoma umowa w przedmiocie prowizji została zawarta 9 listopada 2012 r., podczas gdy w tej dacie powódka nie istniała, więc nie mogła być podmiotem jakichkolwiek praw lub obowiązków. Pierwszym momentem, gdy powódka w ogóle pojawiła się w procesie zawierania przez pozwaną a H. (...) & (...) umowy było przesłanie przez R. K. projektu umowy prowizyjnej 28 lipca 2013 r. Niemniej na ówczesnym etapie negocjacje pomiędzy pozwaną w H. (...) & (...) zostały zakończone, bowiem warunki współpracy zostały ustalone na spotkaniu 26 lipca 2013 r.

Choć przesłane pozwanej oświadczenie – projekt umowy z 28 lipca 2013 r. – określa istotne elementy umowy maklerskiej (wskazuje, jakiej umowy ma ona dotyczyć, określa również odpłatny charakter umowy oraz sposób ustalania wynagrodzenia), to jednak brak jest zwrotnego oświadczenia woli pozwanej. Reprezentant pozwanej, tj. N. A., w sposób wyraźny ustosunkował się do przesłanego projektu i w imieniu pozwanej oświadczył, że pozwana nie zawrze z powódką umowy o treści wynikającej z otrzymanego projektu. Powódka nie może zasłaniać się rzekomym brakiem wiedzy, że N. A. był osobą umocowaną do działania w imieniu pozwanej.

Po pierwsze, w świetle okoliczności faktycznych sprawy, jak wyjaśniono w części dotyczącej oceny dowodów, R. K. (piastun organu powódki) miał wiedzę o tym, kto jest umocowany do reprezentacji pozwanej. Nadto, niezależnie od powyższego, należy odnotować, że zgodnie z art. 15 ustawy z dnia 20 sierpnia 1997 r. o Krajowym Rejestrze Sądowym (Dz.U. z 2007 r. Nr 168, poz. 1186 z późn. zm.) za niedopuszczalne i nieskuteczne uznaje się powoływanie się na nieznaną osobę wpisów ujawnionych w rejestrze pozwanej.

W świetle całokształtu okoliczności faktycznych nie można było podzielić również stanowiska powódki, jakoby wiadomość z 31 lipca 2018 r., podpisana przez H. N., stanowiła wiążące pozwaną oświadczenie woli o zawarciu umowy zgodnie z treścią projektu z 28 lipca 2013 r. Twierdzenie powódki o umocowaniu H. N. należało rozpoznać przez pryzmat art. 32 ust. 1 szwajc. pr. zob., który stanowi, że jeżeli ktoś, kto jest upoważniony do reprezentowania innej osoby, zawiera w jej imieniu umowę, to osobą uprawnioną i zobowiązaną jest nie reprezentant, ale reprezentowany. Zgodnie natomiast z art. 33 ust. 3 szwajc. pr. zob. jeżeli mocodawca zawiadomił o pełnomocnictwie osobę trzecią, to zakres umocowania w stosunku do tej osoby podlega ocenie zgodnie z kryteriami zakresu udzielonej informacji.

Okoliczności faktyczne sprawy po pierwsze przeczą temu, aby stwierdzić, że H. N. posiadał umocowanie do działania za pozwaną. Jednocześnie nie dają podstaw do stwierdzenia, że pozwana informowała powódkę czy R. K. o jakimkolwiek pełnomocnictwie udzielonym H. N. (zaś, jak wspomniano w części dotyczącej oceny dowodów, H. N. żadnego pełnomocnictwa nie posiadał). Nie zachodziły przy tym podstawy, aby przyjąć wystąpienie zewnętrznego pełnomocnictwa prawdopodobnego (niem. externe A.) albo pełnomocnictwa rzekomego tolerowanego (niem. D.).

Mianowicie z okoliczności towarzyszących przesłaniu pisma z 31 lipca 2013 r. nie można wywnioskować, że R. K. (piastun organu powódki) mógł odnieść wrażenie, że pozwana akceptuje przesłany jej projekt umowy prowizyjnej. Świadczy o tym zarówno brzmienie przedmiotowego pisma, jak i fakt, że R. K. miał świadomość, kto jest umocowany do działania za pozwaną oraz to, że od jednej z tych osób (N. A.), uzyskał jednoznaczne oświadczenie, że projekt – w dostarczonym brzmieniu – nie jest akceptowany. W świetle tych okoliczności nie można również uznać, jakoby po stronie powódki występowała dobra wiara. Nie sposób przyjąć także, że powódka traktowała pismo podpisane przez H. N. jako zawarcie umowy. Potwierdza to fakt, że 4 listopada 2013 r. doszło do spotkania pomiędzy R. K., N. A. oraz H. N., którego przedmiotem były właśnie ustalenia dotyczące kwestii tego, kto i w jakiej wysokości, ma otrzymać prowizję z tytułu umowy zawartej przez pozwaną z H. (...) & (...). Gdyby powódka traktowała pismo z 31 lipca 2013 r. jako wiążącą umowę, to do wspomnianego spotkania by nie doszło.

Niezależnie od powyższego, co już wyjaśniono, treść pisma z 31 lipca 2013 r. w sposób jednoznaczny wskazywała na brak akceptacji postanowień projektu dotyczących tego, że powódka ma otrzymać wynagrodzenie (prowizję). Również wykładnia pisma z 31 lipca 2013 r., uwzględniająca dyspozycję art. 18 ust. 1 szwaj. pr. zob. (zgodnie z którym przy wykładni umowy należy mieć na uwadze nie tyle niewłaściwe określenie lub wyrażenie, co rzeczywiście zgodną wolę stron zawierających umowę), przy uwzględnieniu autora tego pisma (świadka H. N.) nie daje podstaw do stwierdzenia, aby pismo to miało na celu zawarcie z powódką umowy maklerskiej. W składanych zeznaniach świadek H. N. wyraźnie wskazał, że formułując rzeczony pismo nie miał zamiaru wyrazić akceptacji projektu, wedle którego powódka ma uzyskać od pozwanej wynagrodzenie, bowiem projekt, którego jego pismo dotyczyło, stał w sprzeczności z wcześniejszymi rozmowami, a nadto był sprzeczny z dobrymi obyczajami kupieckimi. Podkreślił, że protestował w tym piśmie przeciwko temu, aby powódka otrzymała prowizję, choć wcześniejsze rozmowy dotyczyły jedynie wynagrodzenia samego R. K. lub (...). W konstatacji należało stwierdzić, że stron niniejszego procesu nie łączyła umowa, na istnienie której powódka się powoływała, uzasadniając swoje roszczenie.

Rozważając roszczenie powódki w świetle alternatywnie wskazanej podstawy - reżimu odpowiedzialności opartej na bezpodstawnym wzbogaceniu – należy wyjaśnić, że w prawie szwajcarskim bezpodstawne wzbogacenie regulują przepisy art. 62 i nast. szwajc. pr. zob. Zgodnie z art. 62 szwajc. pr. zob. kto w nieuprawniony sposób wzbogacił się z majątku innej osoby, zobowiązany jest do zwrotu wzbogacenia. Obowiązek ten występuje w szczególności, gdy ktoś bez ważnego powodu lub z przyczyny, która nie była prawdziwa lub później ustała, otrzymał dotację.

W świetle powyższych regulacji przesłankami bezpodstawnego wzbogacenia są: wzbogacenie jednego podmiotu, zubożenie innego podmiotu (wzbogacenie z majątku innej osoby) oraz brak podstawy wzbogacenia. Innymi słowy, konieczny jest transfer majątku pomiędzy dwoma podmiotami bez podstawy prawnej. Ciężar dowodu spełnienia powyższych przesłanek, jak wskazano, spoczywał na podstawie art. 8 szwajc. k.c. na powódce.

Stan faktyczny sprawy nie daje podstaw do przypisania pozwanej odpowiedzialności względem powódki z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia. Należy zaakcentować, że powódka w żadnej mierze nie zubożyła się względem wzbogacenia pozwanej. W świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy powódka nie pośredniczyła w zawarciu umowy pomiędzy pozwaną a H. (...) & (...), co zostało szeroko omówione w części dotyczącej oceny dowodów. Niemniej wyraźnego zaakcentowania wymaga, że sam R. K. przesłuchiwany w charakterze strony powodowej informował, że w kontaktach z pozwaną występował jako on sam. Brak transferu majątku pomiędzy stronami niniejszej sprawy wyraża się w fakcie, że negocjacje między pozwaną a H. (...) & (...) odbywały się w znakomitej części w okresie, gdy powodowa spółka w ogóle nie istniała. Nie sposób zatem uznać, że jakiegokolwiek działanie powódki skutkowało przysporzeniem majątkowym po stronie pozwanej, ani by majątek powódki uszczuplił się względem pozwanej. W konstatacji należało stwierdzić, że pozwana nie jest odpowiedzialna względem powódki tytułem bezpodstawnego wzbogacenia.

Powódka na ostatnim etapie procesu powoływała się z ostrożności na odpowiedzialność pozwanej w oparciu o instytucję zawinionego niedojścia umowy do skutku, tj. culpa in contrahendo. Jakkolwiek przytoczone w tym zakresie twierdzenia strony powodowej były spóźnione (powódka tę kwestię podniosła dopiero w piśmie procesowym z 7

września 2017 r. – k. 1009, czyli przeszło 3 lata po wniesieniu pozwu), to jednak ich rozpoznanie nie powodowało zwłoki w rozpoznaniu sprawy.

Wyjaśnić należy, że tego rodzaju odpowiedzialność pozwanej również nie zachodziła. Nawiązując do wcześniejszych rozważań na kanwie prawa właściwego należy wyjaśnić, że prawem właściwym dla zobowiązań opartych na culpa in contrahendo – stosownie do art. 12 ust. 1 rozporz. R. II – prawem właściwym dla zobowiązań pozaumownych wynikających kontaktów handlowych mających miejsce przed zawarciem umowy, bez względu na to czy doszło do jej zawarcia, jest prawo właściwe dla umowy albo prawo, które byłoby dla niej właściwe, gdyby została ona zawarta. Strony mogą dokonać wyboru prawa (art. 14 rozporz. R. II), jednak w niniejszej sprawie na wybór prawa strony się nie powoływały. Wskazaną w art. 12 ust. 1 rozporz. R. II regułę stosuje się właśnie do odpowiedzialności opartej na culpa in contrahendo, na co wskazuje systematyka rozporządzenia (tytuł jednostki redakcyjnej) oraz motywy 29 i 30 rozporządzenia. Tym samym właściwe dla tego rodzaju odpowiedzialności byłoby również prawo szwajcarskie, bowiem powódka tę odpowiedzialność łączyła, jak wyjaśniała, z umową maklerską, gdyby uznano, że nie doszła do skutku.

W prawie szwajcarskim odpowiedzialność oparta na culpa in contrahendo nie ma ogólnego odzwierciedlenia w przepisach prawa, lecz akceptowana jest w judykaturze i doktrynie jako odpowiedzialność, która z uwagi na zasady słuszności zasługuje na ochronę (zob. I. Fagnoli, Culpa in contrahendo im «Dornröschenschlaf»? Zu der vorvertraglichen Haftung beim zustande gekommenen Vertrag, „Schweizerische Juristen-Zeitung“ 2011, H. 8, s. 173 i nast.; dost. również: https://air.unimi.it/retrieve/handle/2434/204708/233334/01_Fagnoli_Iole_08_2011.pdf; zob. także wyrok Schweizerisches Bundesgericht z 28 lutego 1989 r., sygn. akt 115 II 15, <http://www.servat.unibe.ch/dfr/bge/c2115015.html>). Przesłankami odpowiedzialności tego rodzaju jest prowadzenie przez strony negocjacji co do przyszłej umowy, naruszenie przez jedną z kontraktujących stron przedwstępnych obowiązków umownych (m.in. poważnego prowadzenia negocjacji), zawinienie, szkoda oraz związek przyczynowy. Ciężar dowodu ponownie w świetle art. 22 ust. 1 rozporz. R. II określało prawo szwajcarskie, czyli zgodnie z art. 8 szwajc. k.c. ciężar ten spoczywałby na powódce.

Niemniej należy wskazać, że zgodnie z art. 26 rozporz. R. II, stanowiącym klauzulę porządku publicznego, stosowanie przepisów prawa wskazanego jako właściwe przez rozporządzenie może zostać wyłączone, gdy takie stosowanie jest w sposób oczywisty niezgodne z porządkiem publicznym państwa siedziby sądu. Podobną klauzulę porządku publicznego (ordre public) statuuje art. 7 p.p.m., zgodnie z którym prawa obcego nie stosuje się, jeżeli jego stosowanie miałoby skutki sprzeczne z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej.

Na kanwie rozpoznawanej sprawy należało stwierdzić, że w tym zakresie zastosowanie prawa szwajcarskiego stałoby w sprzeczności z podstawowymi założeniami porządku publicznego RP. Należy pamiętać, że w Polsce system źródeł prawa wymieniony jest w art. 87 Konstytucji RP, zgodnie z którym źródłami powszechnie obowiązującego prawa są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia, a źródłami powszechnie obowiązującego prawa są – na obszarze działania organów, które je ustanowiły – akty prawa miejscowego. Stosownie do art. 7 Konstytucji RP organy władzy publicznej działają na podstawie i w granicach prawa. Władzę ustawodawczą (prawodawczą) sprawują natomiast, zgodnie z art. 10 ust. 2 Konstytucji RP, Sejm i Senat, a wymiar sprawiedliwości sądy i trybunały. Zgodnie zaś z art. 178 ust. 1 Konstytucji RP sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom.

W świetle przytoczonych przepisów Konstytucji RP uznanie, że należy zastosować prawo szwajcarskie w zakresie odpowiedzialności za culpa in contrahendo, prowadziło do naruszenia ww. podstawowych założeń polskiego porządku publicznego (prawnego), opartego na prawie stanowionym. Skutkiem zastosowania prawa szwajcarskiego byłaby sytuacja, w której stosowane prawo nie miałoby źródła w prawie stanowionym (przepisach prawa), lecz opierałoby się na rodzaju odpowiedzialności wynikającym z poglądów doktryny i orzecznictwa, skoro culpa in contrahendo - jak wyjaśniono – w prawie szwajcarskim nie znajduje regulacji w prawie stanowionym. Mając powyższe na względzie należało uznać, że do rozpoznania roszczenia powódki w oparciu o culpa in contrahendo zastosowanie znajdzie prawo polskie, tym bardziej, że w sprawie występuje łącznik terytorialny, związany z faktem, że siedzibą

pozwanej jest terytorium RP. Na marginesie jedynie należało uznać, że odpowiedzialność pozwanej w świetle prawa szwajcarskiego nie zachodziłaby, bowiem ze stanu faktycznego sprawy wynika, że pozwana nie prowadziła z powódką negocjacji co do zawartej umowy. Faktem jest, że pozwana już od listopada 2012 r. prowadziła negocjacje z R. K. (obecnym piastunem organu powódki), jednakże powodowa spółka wówczas nie istniała, a zatem nie była stroną negocjacji. Już z tej tylko przyczyny odpowiedzialność pozwanej nie może zostać uznana, bowiem jedną z przesłanek odpowiedzialności w prawie szwajcarskim, jak wyjaśniono, jest prowadzenie negocjacji.

W polskim prawie odpowiedzialność na zasadzie culpa in contrahendo ma swoje źródło w art. 72 § 2 k.c., zgodnie z którym strona, która rozpoczęła lub prowadziła negocjacje z naruszeniem dobrych obyczajów, w szczególności bez zamiaru zawarcia umowy, jest obowiązana do naprawienia szkody, jaką druga strona poniosła przez to, że liczyła na zawarcie umowy. Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej na tej podstawie jest: rozpoczęcie lub prowadzenie negocjacji w celu zawarcia umowy, niezawarcie umowy, naruszenie przez jedną ze stron dobrych obyczajów, szkoda drugiej strony oraz adekwatny związek przyczynowy, o którym stanowi art. 361 § 1 k.c. (zob. A. Olejniczak, w: Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I: Art. 1-449¹¹, red. M. Gutowski, Legalis/el. 2016, kom. do art. 72 k.c.).

Konfrontując powyższe przesłanki z ustalonym stanem faktycznym należy stwierdzić, że przesłanki te w niniejszej sprawie się nie ziściły. W pierwszej kolejności uznać należy, że pomiędzy stronami nie doszło do rozpoczęcia lub prowadzenia negocjacji w celu zawarcia umowy. Jak wynika z ustaleń faktycznych negocjacje, co wielokrotnie akcentowano w uzasadnieniu, prowadzone były pomiędzy pozwaną a R. K. (obecnym piastunem organu powódki), który w swoich zeznaniach sam zwracał uwagę, że działał jako on sam, a nie jako jakakolwiek spółka (tym bardziej jako powódka, która jeszcze nawet nie istniała). Fakt, że R. K. projekt umowy z 28 lipca 2013 r. przesłał z adresu e-mail powódki nie świadczy jeszcze, że jakiegokolwiek negocjacje prowadziła powódka z pozwaną. Podkreślenia wymaga, że nigdy przedtem R. K. nie ujawnił się jako reprezentant powódki, a reprezentanci pozwanej ani H. N., czy nawet przedstawiciele H. (...) & (...) nie mieli wcześniej wiedzy, że R. K. jest reprezentantem powodowej spółki; przez cały czas działanie R. K. i wszelkie z nim rozmowy były prowadzone właśnie jako rozmowy z nim, a później – przedstawiciela (...). Sporne pismo z 31 lipca 2013 r. również nie wskazywało jako jego adresata powódki, lecz właśnie – imiennie – R. K., zaś w wiadomości e-mail z 28 lipca 2013 r. N. A. zwrócił uwagę, że nie jest mu wiadoma przyczyna, dla której w przesłanym projekcie powódka w ogóle się znalazła, bowiem jej negocjacje nie dotyczyły.

Zarazem należy podkreślić, że w okresie od 28 lipca 2013 r., jak wynika z okoliczności faktycznych sprawy, powódka (ani R. K.) nie podejmowała żadnych czynności związanych z pośrednictwem między pozwaną z H. (...) & (...) w celu zawarcia między tymi spółkami umowy. Niekwestionowanym faktem jest, że wszystkie ustalenia między pozwaną a H. (...) & (...) zostały dokonane podczas spotkania z 26 lipca 2013 r., a późniejsze podpisanie umowy nie było związane z dalszymi ustaleniami, bowiem umowa faktycznie była wykonywana już do 5 sierpnia 2013 r., co znalazło odzwierciedlenie w samej treści umowy z 28 sierpnia 2013 r. W świetle ustalonego stanu faktycznego nie można podzielić argumentacji wynikającej z przesłuchania R. K. za powodową spółkę, iż mógł on zwrócić się do H. (...) & (...) o wstrzymanie wykonywania umowy, gdyby nie zostały dokonane ustalenia co do prowizji płatnej przez pozwaną. Poczynione ustalenia wskazują w sposób jednoznaczny, że H. (...) & (...) nie uzależniała wykonania umowy zawartej z pozwaną od zgody powódki czy R. K., ani przedłożenia jej potwierdzenia umowy w przedmiocie prowizji. W konstatacji należało stwierdzić, że odpowiedzialność pozwanej względem powódki na podstawie culpa in contrahendo nie zachodzi.

Nawiązując do podniesionego przez pozwaną oraz interwenienta ubocznego z ostrożności zarzutu przedawnienia należy zauważyć, że roszczenie z tytułu umowy maklerskiej – według prawa szwajcarskiego – przedawniałoby się najwcześniej z upływem 5 lat od wymagalności roszczenia (przyjmując, że prowizja miałaby charakter świadczenia okresowego – art. 128 ust. 1 szwajc. pr. zob.) albo z upływem 10 lat, na zasadach ogólnych (art. 127 szwajc. pr. zob.). Roszczenie z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia – w świetle prawa szwajcarskiego – przedawniałoby się natomiast z upływem roku od momentu, gdy poszkodowany dowiedział się o przysługującym mu roszczeniu, jednak w każdym wypadku wraz z upływem 10 lat od powstania roszczenia (art. 67 ust. 1 szwajc. pr. zob.). Natomiast roszczenie

tytułem culpa in contrahendo – według prawa polskiego – przedawniałoby się z upływem 3 lat, jako roszczenie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej (art. 118 k.c.). Zarazem podkreślenia wymaga, że zarówno w prawie szwajcarskim, jak i prawie polskim, przedawnieniu może ulec roszczenie, czyli rozważanie wystąpienia przedawnienia jest możliwe dopiero wówczas, gdy roszczenie istnieje, dopiero wówczas można oznaczyć początek biegu przedawnienia. W świetle zaprezentowanych dotychczas rozważań powódce nie przysługuje względem pozwanej roszczenie ani z umowy, ani z bezpodstawnego wzbogacenia, ani wreszcie oparte na culpa in contrahendo. Tym samym bezprzedmiotowe i wręcz niemożliwe byłoby rozważanie, czy skutek przedawnienia nastąpił.

W tych okolicznościach powództwo należało oddalić (punkt I sentencji).

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu (punkt II sentencji) ma swą podstawę w art. 108 § 1 zd. drugie k.p.c. oraz art. 107 zd. trzecie k.p.c. Wobec oddalenia powództwa w całości stroną powodową należało – w świetle art. 98 § 1 k.p.c. – uznać za stronę przegrywającą w całości, zobowiązaną do zwrotu stronie przeciwnej kosztów procesu. Przyznanie zwrotu kosztów procesu interwenientom ubocznym nie jest obligatoryjne, bowiem w świetle art. 107 zd. trzecie sąd jedynie może przyznać interwenientowi koszty interwencji od przeciwnika obowiązującego do zwrotu kosztów. W niniejszej sprawie interwenient uboczny przystąpił do sprawy po stronie pozwanej w związku z działaniem powódki, która wносиła o jego zawiadomienie o toczącej się sprawie. Interwenient zgłosił interwencję, a także brał udział w sprawie – zgłaszał wnioski dowodowe (m.in. co do gwarancji odbioru z 10 maja 2013 r. – k. 129-130), a także ustanowił pełnomocnika, który aktywnie brał udział w toku procesu. Tym samym, skoro interwenient nie pozostawał w sprawie bierny, lecz podejmował czynności zmierzające do wyjaśnienia sprawy, przyznanie mu kosztów interwencji od powódki było uzasadnione. Niemniej należało poprzestać na samym ustaleniu zasad ponoszenia kosztów procesu, a szczegółowe rozliczenie kosztów, zgodnie z art. 108 § 1 zd. drugie k.p.c., pozostawić referendarzowi sądowemu.

SSO Natalia Pawłowska-Grzelczak